

SŁOWO

Wilno Czwartek 20 stycznia 1927 r.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZY — ul. Gen. Berbeckiego 10
OUNIOWICZE — ul. Wileńska 1
GLEBKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
LIDA — ul. Majora Mackiewicz 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — ul. Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego 1
ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9
ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
WARSZAWA — Nowy Świat 46—14
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, czwartki od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 202

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENA OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2—ej i 3—ej 50g, za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadstawa 40 gr. W n—ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej.

W Chinach,

W olbrzymim, największym na ziemskim globie państwie o 400 milionach ludności zaczyna się dzieło rzeźby zapowiadające wielkie, epokowe w dziejach powszechnych wydarzenia. Zaczyna też przechodzić, narazie powolną jeszcze, ewolucję stosunek do Chin mocarstw z Anglią na czele.

Jak wiadomo panami i władcami Chin teraźniejszych—są generałowie okupujący ze swymi armiami poszczególne prowincje—wielkie odciecie rozległości. W Pekinie rezyduje rząd całkiem bezsilny lecz przez mocarstwa mające swoje poselstwa w b. stolicy b. cesarzów — uznawany. Uznając rząd pekiński za jedyną prawną, każde z mocarstw dokładało usiłowań starań aby mieć za sobą to tego owego generała nie szczędząc dlań hojnych kubanów, zaopatrując jego armię w broń i amunicję... Obecnie generałowie zaczęli tracić swoją prawie nieograniczoną władzę. *Masy ludności* chińskiej poruszyły się i one zaczynają przychodzić do głosu. A masy te są zdecydowanie wrogo usposobione dla Europejczyków... Tedy w chwili obecnej jedna tylko Japonia popiera jeszcze i wspomaga wladze Mandżurji, generała Tszang-Tso-Lina.

Na czele armji, która zdobyła Kanton i zajmuje ogromną prowincję Kantonską, na czele armji zwanej południową stoi generał Tszang-Kaj-Szek. Armja ta posuwa się powoli w kierunku północnym. Już zawładnęła niesłychanie żyzną doliną rzeki Jangtse i faktycznie dziś trzyma pod swoją okupacją Chiny środkowe. Jest to armja izolująca się z ludnością przeludnioną krajnym nacjonalizmem. Ciągnie na Hankau i na Szanghaj gdzie ludność na jej przybycie z niecierpliwością czeka.

W chwili obecnej wrogi dla Europejczyków uczucia Chińczyków zwracają się głównie przeciwko Anglii. Już przeszło rok temu ruch antyangielski zaczął dawać się we znaki osadom angielskim w południowych Chinach. Na wiosnę roku ubiegłego całe Chiny były poruszone bojkotem statków angielskich przybywających do portów chińskich tudzież bojkotem towarów angielskich. Anglia traci jeden po drugim swoje rynki zbytu po całych Chinach. Dzienniki londyńskie obliczają, że np. manufaktura angielska (głównie z Lancashire) straciła w roku ubiegłym 57 procent swego eksportu do Chin.

Rząd sowiecki usiłował, swoim obyczajem, poprzeć ruch nacjonalistyczny chiński. Ale Chińczycy, nie w ciemności, pięknie podziękowali za taskawą usługę. Chcąc sami, osobliwie bez pomocy Bolszewji wywołać Chiny wolne, niepodległe i samorządne. Ruch nacjonalistyczny chiński skierowany przeciwko Anglii Co za gratka dla Rosji! Resja za wszelką cenę pragnie wziąć udział w akcji skierowanej przeciwko swej odwiecznej rywalce — na ziemskim globie. Anglia wie o tem dobrze. Suka sposobu jakby zaszachować wrogię dla niej usposobienie ludności chińskiej. I rząd Wielkiej Brytanji uczynił 16 grudnia r. ub. wysokiej doniosłości zwrot taktyczny w swej polityce chińskiej. W nocy wystosowanej do wszystkich mocarstw, które układ Waszyngtoński podpisały proponując zezwolenie Chinom na podwyższenie ceł na importowane towary — ile się tylko podoba. Było to jawne skarbienie sobie nietykko przyjaźni Chin ale nawet wdzięczności.

Jedne tylko Stany Zjednoczone wyraziły zgodę na angielską propozycję. Francja i Japonia zajęły stanowisko wyczekujące. Podobno pełna niepodległość celna Chin ma rozpocząć się w 1929 roku. Znosi się na nową epokę w życiu wewnętrznym Chin. Z wielkim niepokojem wyczekuje tej nowej ery ludność cudzoziemska, przede wszystkim, — w Szanghaju.

Min. Meysztowicz o aresztowaniu posłów Miotły i Hołowacza.

WARSZAWA, 19. I. PAT. Marszałek Sejmu Rataj otrzymał dziś rano następujące pismo od ministra sprawiedliwości: „Pan Marszałek Sejmu Rzeczypospolitej w miejscu. Mam zaszczyt zawiadomić Pana Marszałka, że posłowie Piotr Miotła i Feliks Hołowacz zostali zatrzymani — pierwszy w Głębokiem a drugi w Wołozynie — na fakcie dokonywania zbrodniczej działalności, skierowanej przeciwko bezpieczeństwu Państwa i prowadzonej pod dyktando obcych czynników za pieniądze idące z zagranicy. Zarządzenie ich nastąpiło na rozkaz podprokuratora przy Sądzie Apelacyjnym w Wilnie, wydany łącznie z rozkazem o zatrzymaniu posłów Taraszkiewicza, Wołoszyna i Rak-Michajłowskiego i było niezbędne dla zabezpieczenia wymiaru sprawiedliwości oraz unieszkodliwienia skutków przestępstwa.

(—) Meysztowicz, minister sprawiedliwości.

Sprawa aresztowania posłów z Hromady w komisji.

WARSZAWA 19 I. PAT. Przewodniczący sejmowej komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej Popiel zwołał posiedzenie komisji na dzień 24 b. m. Tematem obrad ma być sprawa zatrzymania 5-ciu posłów.

Sejm zwołany zostaje na 25 stycznia.

WARSZAWA, 19 I. PAT. W dniu dzisiejszym kancelarja Sejmu rozesała do wszystkich posłów treści następującej: Warszawa, 19 stycznia 1927 r. Do wszystkich pp. posłów. Posiedzenie plenarne Sejmu odbędzie się we wtorek dn. 25 stycznia 1927 r. o godzinie 15-tej. Porządek dzienny będzie p. p. posłom do mieszkań w Warszawie przesłany. (—) Marszałek Sejmu Rataj.

Ustalenie cła wywozowego od żyta i maki.

WARSZAWA, 19—1. Pat. W Nr-ze 4 tym Dziennika Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i Dóbr Państw, z dn. 15 bm. w sprawie ustanowienia cła wywozowego od żyta i maki żytniej. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 3-ich dni od czasu ogłoszenia t. j. 21 stycznia rb. obowiązuje zaś do 1 marca 1927 r.

Przesilenie rządowe w Niemczech.

BERLIN, 19. I. PAT. Prezydent Hindenburg przyjął dziś przed południem na posłuchaniu kanclerza d-ra Marxa, który złożył sprawozdanie o dotychczasowych rokowaniach z frakcjami. Ostateczny wynik tych rokowań zależeć będzie od stanowiska jakie wobec projektu utworzenia rządu środka zajmą frakcje ludowa i socjalistyczna, które zebrały się dziś o godz. 12 tej w pol na naradę.

Stanowisko socjalistów.

BERLIN, 19 I. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu frakcji socjalistycznej Reichstagu, po wysłuchaniu sprawozdania rządu o przebiegu rokowań z kanclerzem Marxem, przyjęto uchwałę w myśl której socjaliści wypowiadają zasadniczo swoją zgodę na utworzenie gabinetu środka, zastrzegając sobie jednak powzięcie ostatecznej decyzji w sprawie poparcia tego gabinetu na czas późniejszy i uzależniają stanowisko swoje od składu o obowogu oraz programu nowego rządu.

Ludowcy nie chcą kontaktu z lewicą.

BERLIN, 19—1. Pat. Frakcja parlamentarna niemieckiej partji ludowej wydała w wyniku dzisiejszego swego posiedzenia komunikat, w którym stwierdza, że z powodu przerwania z winy centrum pertraktacji, do tej pory nie zostało dostatecznie jeszcze wyjaśnione czy istnieją warunki realne dla współpracy z frakcją niemiecką-narodową na polu polityki wewnętrznej i zagranicznej. Frakcja upoważnia w końcu przewodniczącego do kontynuowania rokowań i oświadcza, że będzie je prowadziła w dalszym ciągu na podstawie dotychczasowych swoich uchwał. W/g Berliner Tageblatt w kołach parlamentarnych uchwała frakcji ludowców wywarła niezwykle wrażenie. Powszechnie komentują ją jako definitywne zerwanie wszelkich prób nawiązania kontaktu z lewicą jako też wypowiedzenie się za pozostawieniem ministra Reichswehry Cesslera na jego dotychczasowe stanowisku. Dziennik dowiaduje się, że sam min. Stresemann jaknajkategoryczniej wyraził swoją zgodę z uchwałą frakcji ludowej i z żądaniem rehabilitowania politycznego min. Cesslera.

Posel Patek w Moskwie.

Uroczystość wręczenia listów uwierzytelniających.

MOSKWA, 19 I. PAT. 18 stycznia odbyła się uroczystość wręczenia na Kremlu listów uwierzytelniających przez posła polskiego p. Stanisława Patka. Szeł protokołu sowieckiego Florinskij przybył do poselstwa polskiego o godz. 13-iej i samochodem komisarjatu spraw zagranicznych zawiózł Posła do Kremlu. Posłowie towarzyszyli członkowie poselstwa oraz attaché wojskowy i jego zastępcą. Przy wejściu zamkowemu powitał Posła komendant Kremlu Peterson, przyczem zostały oddane honory wojskowe. Wewnątrz gmachu oczekiwali Posła: dyrektor prawno-ekonomicznego departamentu komisarjatu Sabanin, zastępca szefa protokołu Sokolin i naczelnik wydziału polskiego Łoganowski wraz ze współpracownikami. Przewodniczący centralnego komitetu wykonawczego Z. S. S. R. Kalinin przyjął posła w sali audyencyjnalnej w otoczeniu kierownika komisarjatu spraw zagranicznych Lidwinowa i wyższych urzędników.

Posel Patek wygłosił po polsku przemówienie, w którym podkreślił, że Polska pragnie pokoju i przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami, w szczególności zaś chodzi jej o najlepsze stosunki z bezpośrednimi sąsiadami, z którymi tak jak ze Związkiem Sowieckim łączy ją długa wspólna granica i cała sieć wspólnych interesów. Do ustalenia ciągłości istotnie przyjaznych stosunków ze Zw. Sow. zdążył rząd polski. Dążenie to będzie podwaliną programu działalności Posła. Prezes Kalinin odpowiedział po rosyjsku, że myśli i wypowiedziane przez posła zapewnienia, dotyczące polityki pokojowej, zupełnie odpowiadają programowi wewnętrznej polityki związku. Pragnąc przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami a w szczególności ze swymi bezpośrednimi sąsiadami, rząd związku uważa, że wzajemne zbliżenie pomiędzy Sowiekami a Polską jest znacznie ułatwione wobec istnienia między nimi wielu wspólnych politycznych i ekonomicznych interesów.

Po przemówieniach prezes Kalinin, przedstawivszy posłowi polskiemu swoje otoczenie, odszedł z nim do apartamentu reprezentacyjnych, gdzie, w obecności komisarza Lidwinowa i Stomoniakowa, zarzącał posła na przeszło półgodzinną rozmowę. Pożegnanie na Kremlu i powrót do poselstwa odbyły się według obowiązującego ceremonjału dyplomatycznego.

Mrozy w Rosji.

PARYŻ, 19 I. PAT. Matin dowiaduje się z Moskwy via Londyn, że w guberni samarskiej 2 pociągi zostały unieruchomione przez burzę śnieżną. 90 osób zmarło wskutek wielkiego mrozu.

Ewangielicy polscy.

W czasie najbliższym rozpocznie w Wilnie swe obrady 383 Synod Ewangelicko-Reformowany Wileński od czasu powstania Jednoty Litewskiej w wieku XVI, a pierwszy od czasu pierwszego ogólnopolskiego zjazdu ewangelików z całej odrodzonej Rzeczypospolitej w Wilnie w listopadzie 1926 roku, w dniach 9 — 11 listopada dniach święcenia przez państwo ósmej rocznicy swego niepodległego bytu.

Bez przesady można stwierdzić że zjazd szeszcioroczny ewangelików polskich zepoczątkował nowy okres w historii wyznania ewangelickiego w Polsce. Znaczną zasługą tego poczynania — stwierdzić to również trzeba — należy do Wileńskiej Jednoty. Z jej bowiem inicjatywy i dzięki jej organizacji zjechali się w Wilnie przedstawiciele zborów ewangelickich helweckich, augsburskich i unijnych, a wśród nich działacze i duchowni tej miary i znaczenia, co superintendenci Bursche i Biau oraz pastor Zoecckler.

Przypomnienie kilku jeszcze poczynają zboru wileńskiego pozwoli uplastyczyć genezę tego doniosłego zjazdu w całej pełni. Początki jej tkwią w stanowisku ewangelików wileńskich w okresie niewoli — kiedy to w roku 1915 synod wileński uchwał odrzucił narzucone mu prawa przez zaborców a uznać za wyłączne miarodajne prawa nadane dekretemi królewskimi, zabezpieczającymi prawa dysydentów. Restytuując w ten sposób tradycje prawne przeszłości synod w dalszym ciągu zgłasza do Rządu Rzeczypospolitej w roku 1924, a następnie ponownie w r. 1926, swój akces do zawarcia z państwem samodzielnej umowy i uregulowania stosunków kościelno-państwowych. Wreszcie ostatnio zwołuje zjazd ogólnopolski ewangelików.

Dla ścisłości znaczący tu wypadki, że synod wileński jest zwolennikiem całkowitego oddzielenia kościoła od państwa i uważa się za kościół narodowy polski. W granicach naszego państwa, na skutek obecnej konfiguracji granic zewnętrznych Rzeczypospolitej wyznania ewangelickie tworzą konglomerat wyznawców kilku narodowości, jak Polacy, Niemcy, Czesi i t. d. Dlatego też zagadnienie ewangelicyzmu w Polsce będzie również, jak zresztą wykazuje to równocześnie tradycja przeszłości, zagadnieniem politycznym.

Od początków Reformacji w Polsce, po przez wieki XVII, XVIII i tembardziej czasy porzobiorowe, nie zdołali ewangelicy Polscy dokonać aktu, o który przez czas cały starannie zabiegali — stworzenia wspólnej reprezentacji kościelnej, względnie połączenia poszczególnych wyznań w jeden organizacyjny kościół.

Przyczyną tego zjawiska były dwóch rodzajów: wewnętrzne i zewnętrzne. Wśród wewnętrznych wymienić przede wszystkim należy stałą opozycję protestantów, spowodowaną wielu przyczynami — wśród nich dążnością do odegrania roli naczelnej oraz rozwój w łonie ewangelicyzmu sekty antytrynitary, rozsadzających z trudem nagromadzony materiał dla budowy wspólnego gmachu myśli religijnej. Są jednak przyczyny głębiej jeszcze sięgające.

Wszystkie usiłowania ewangelickie, wszystkie zjazdy ewangelików, a przede wszystkim Sandomierski w wieku XVI, który był ostatnim ogólnopolskim, a którego wynikiem było uchwalenie kilkunastu punktów ugody, stawali sobie jako zadanie usunięcie różnic dogmatyczno-konfesyjnych w wyznaniach helweckim, augsburskim i czeskim. Chodziło głównie o ujednostajnienie dogmatu regulowania ustawodawczego po-

lów i form kościelno religijnych poszczególnych wyznań, co zgóry niejako skazywało te zjazdy na bezowocność wyników przede wszystkim ze względu na to, że wszystkie wyznania propagują w wysokim stopniu indywidualny stosunek do Boga i Ewangelji, posiadają swój intymny charakter religijny.

To były trzy główne przyczyny rozbięcia ewangelików na poszczególne wyznania, przyczynę natury wewnętrzno-kościelnej.

Ale była też niezmiernie ważna przyczyna zewnętrzna, państwowa-społeczna. Szybki rozwój reformacji w Polsce wieku XVI i XVII i równie szybki jej upadek spowodował silny ruch umysłowo-religijny na polu piśmiennictwa społecznego i politycznego oraz równie silne antagonizmy i tarcia w życiu społeczno-publicznym i państwowym. Do tego ruchu wyznaniowego przyłączyły się niebawem wielkie zagadnienia polityczno-państwowe, które wklajając się i zabiegając wzajemnie uniemożliwiały załatwienie prawno-państwowe, ustalenie wadawcze połączenia wyznań ewangelickich w Rzeczypospolitej i stonunku jej nawzajem do kościoła Ewangelickiego. Trudno było myśleć spokojnie o akcie ustawodawczym w obliczu walki i współwładnictwa politycznego oraz waini religijno-wyznaniowej.

W ten sposób przez kilka wieków niezależnie od siebie istniało kilka wyznań ewangelickich: augsburskie, helweckie i inne, które w odrodzonej Rzeczypospolitej znalazły się wobec tych samych potrzeb i zadań w zakresie wyznaniowym, co i w wiekach ubiegłych, ale za to w zgoła innych warunkach polityczno-państwowych.

Te zapewne warunki oraz doświadczenie wieków,ubiegłych podktykowały organizatorom zjazdu zmodyfikowane odpowiednio cele i metody zjazdu. Obecni na zjeździe przedstawiciele rządu podkreślili okoliczności natury politycznej, ułatwiające ewangelikom polskim organizację kościelną i ułożenie stosunku do państwa. Te okoliczności to nasza Konstytucja i życzyliwosc rządu wobec wyznań.

A jak warunki zewnętrzne szczęśliwie się złożyły, tak zarówno poczucie zadań kościelno-wyznaniowych ewangelików poszło w kierunku nieuchania usuwania różnic konfesyjno-dogmatycznych poszczególnych wyznań, lub zborów, jako rzeczy nierelatywnej, rozmiągającej z wysoc indywidualnym stosunkiem ewangelika wobec Boga.

Jak głosi orędzie zjazdu — „nastąpiło porozumienie”, braterska ugoda pomiędzy kościołami ewangelickimi stała się faktem”. W wyniku tego powstaje Rada Kościołów Ewangelickich w Polsce”. „Ustąpić muszą — głosi orędzie — wszelkie różnice narodowościowe i wyznaniowe, bez naruszenia jednak nauki i organizacji, właściwych każdemu kościołowi”. Stwierdza wreszcie orędzie dążność i życzenie ewangelików pozostania „sprawymi obywatelami w Państwie, w którym z woli Boga zjednoczeni zostali”.

Zasługuje na podkreślenie fakt, że do Rady Wyznaniowej, wejda przedstawiciele następujących zborów: ewangelicko-warszawskiego, augsburskiego warszawskiego, unijnych, wileńskiego i katowickiego i małopolskich. Zjazd wileński dokonał zjednoczenia ideowego wyznań ewangelickich, przez co stworzył możliwość wspólnej reprezentacji wyznaniowej. Zadaniem jej będzie zapewne obrona praw i interesów tych wyznań. Pozostaje jednak otwartą sprawą zjazdów o ujednostajnienie dogmatu regulowania ustawodawczego polo-

Sejm i Rząd.

Sprawa aresztowanych posłów w Sejmie.

WARSZAWA, 19. I. (tel. w. Słowa). W kołach sejmowych panuje przekonanie, że Marsz. Rataj nie będzie protestował przeciwko aresztowaniu posłów. Sprawą tą zajmie się komisja regulaminowa Sejmu, która zwołana została na poniedziałek 24-go b. m. Na komisji minister sprawiedliwości p. Aleksander Meysztowicz przedstawi motywy i wnioski rządu w sprawie aresztowanych posłów.

Inspekcja min. Składkowskiego.

WARSZAWA, 19. I. (tel. w. Słowa). Min. spraw wewnętrznych gen. Składkowski wyjechał nadspodziewanie autodemem do Krakowa. Po drodze Minister przeprowadził inspekcje urzędów administracyjnych i komend policji w Kielcach i Miechowie.

W Krakowie min. Składkowski zarządził próbną alarm policji. Naczelnik minister osobiście sprawdzał posterunki policji.

Nieprawdziwe pogłoski o ustąpieniu min. Romockiego.

WARSZAWA, 19. I. (tel. w. Słowa). Pogłoski które ukazywały się w niektórych pismach o rzekomej ustąpieniu min. kolei p. Romockiego pozabawione są podstaw.

Wyjazd Prezydenta Mościckiego do Spały.

WARSZAWA, 19. I. (tel. w. Słowa). W dniu dzisiejszym wyjechał do Spały Prezydent Mościcki. Prezydent Mościcki zabawi w Spaie dni kilka i weźmie udział w wielkim polowaniu które odbędzie się za parę dni. W polowaniu tem wezmą udział minister Zaleski, ks. Eustachy Sapieha oraz szereg osób ze świata dyplomatycznego.

Pożar w Sztabie generalnym

WARSZAWA, 19. I. (tel. w. Słowa). W dniu dzisiejszym o mały wos nie wybuchł pożar w lokalu Sztabu Generalnego — wskutek wypalenia się belki nad jedną z sal od strony ogrodu Saskiego. Wzalone wszystkie oddziały straży ogniowej szybko zlokalizowały ogień.

Nowe monety złote.

WARSZAWA, 19. I. (tel. w. Słowa). Wybite zostały pierwsze monety złote wartości 10 i 20 zł. Monety te mają wizerunek króla Bolesława Chrobrego w koronie z napisem 1025—1925 r.

zenia wyznań tych, względnie Kościoła ewangelickiego w Polsce.

Jak wiadomo konstytucja przewiduje regulowanie spraw poszczególnych związków religijnych, czy Kościołów w drodze ustawodawczej na podstawie statutów, czyli praw wewnętrznych tych wyznań, czy związków religijnych, po porozumieniu się z ich reprezentacjami prawnymi, pod warunkiem, oczywista uznania przez rząd tych statutów wewnętrznych.

Zjazd wileński w dobre zrozumianym interesie własnym i państwowym dał wyraz swoim uczuciom lojalności i wierności Rzeczypospolitej, co ze względu na różnorodność jego jest przystosowaniem się do zasadniczego warunku uregulowania państwowego spraw kościoła ewangelickiego w Polsce — uznania obecnych granic państwa ze strony wszystkich ewangelików i w ramach tych granic stworzenia niezależnego, ewangelickiego kościoła, względnie wyznań ewangelickich w Polsce.

Zjazd wileński ewangelików ma doniesie znaczenie ogólnopolskie w duchu wybitnie państwowo-tworczym, co jest bezwzględnie zasługą wszystkich ewangelików polskich, a przede wszystkim kalwinów wileńskich, godnie piastujących tradycje przeszłości — przywiązania do państwa i gorących uczuć patriotycznych.

Ta okoliczność, bezwzpatienia, przyśpieszy sprawę uregulowania przez państwo prawnego stanowiska kościoła ewangelickiego w Polsce. Lubicz.

Dr. med. B. SCHERMANN
hosp. II kliniki chor. wewn.
Ordynuje obecnie przy ul. Niemieckiej
Nr. 22. Tel. 1069. Od 5—7.
w. Z. P. Nr. 92.

ZRĄDUKOWANY URZĘDNIK,
który posłada żonę i troje drobnych
dzieci, prosi o jakakolwiek pracę.
Prosi też o taskawę dopomożenie mu
materiałami (drzewo, chleb i t. p.) Od
1 VII 2. br. nie mam posady, znajduję
się w nędzy, wszystko co miał z
mebli i ubrania wyprzedat na
utrzymanie rodziny.
Henryk Balanda,
Antokol, ul. Letnia 12 m. 5.

Z lidzkiego bruku.

W ubiegłym tygodniu staraniem Koła Akademików Lidzian odbył się w sali gimnazjum państwowego odczyt p. t. Historia Lidzi, który wygłosił Stanisław Petrasiewicz, magister prawa b. prezes Związku Akademików województwa Nowogródzkiego.

Miejscowy „Sokół” urządził w lokalu ogniska kolejowego popisy, demonstrując najnowsze sporty i gimnastykę. Po popisach odbyła się zabawa taneczna.

Przewodniczący Powiatowej Rady Wychowania Fizycznego i Przeprosobienia Wojskowego pan starosta Zdanowicz zwołuje na dzień 25 stycznia b. r. zebranie członków Powiatowej Rady W. F. i P. W. celem omówienia najwlotniejszych potrzeb przeprosobienia wojskowego miasta Lidzi i powiatu lidzkiego.

17 stycznia b. r. rozpoczął się zorganizowany przez 77 p. w. w Lidzie kurs instruktorski p. w., celem przygotowania instruktorów dla samodzielnego prowadzenia pracy wojskowej w tych organizacjach i w tych miejscowościach, gdzie działalność ta jeszcze nie jest rozpoczęta.

Kurs będzie trwał 6 tygodni. Kursiści otrzymali bezpłatne polepszenie wyżywienia, pełne zimowe umundurowanie, zakwaterowanie i opiekę lekarską.

D-cą kursu został mianowany p. kapitan Keolner oficer P. W. przy 77 p., któremu do pomocy przydzielono 5 najlepszych oficerów oraz kilku podoficerów z 77 p.

W ogromnie ważnej pracy dla bezpieczeństwa Państwa nad przeprosobieniem wojskowym młodzieży kolosalną rolę spełniają wspomniane kursy. Kursy bowiem takie dają doskonałych instruktorów, którzy po przeszkoleniu pod wytwórczym kierownictwem oficerów fachowców, specjalizują się i dochodzą do sprawy tej pracy na terenie swych organizacji. Prócz tego podobne kursy przy-

gotowują na przyszłość i kadry podoficerów stowarzyszeń przeprosobienia wojskowego. Powiatowy Komitet Nadawczy w Lidzie przyznał z urocznej miejscowości Siecie nad Niemnem 3,5 ha ziemi dla organizacji przeprosobienia wojskowego przekazując tę ziemię do dyspozycji przewodniczącemu Rady W. F. i P. W. panu staroście Zdanowiczowi, który ze swej strony przekazał starającemu się o wspomnianą ziemię Związkowi Strzeleckiemu w Lidzie. Teren ten związek strzelecki wykorzystania na miejsce stałych obozów letnich, oraz założył szkołę instruktorską p. w. dla terenu województwa Nowogródzkiego i sąsiednich województw.

Z terenu tego korzystać będą mogły i inne organizacje po porozumieniu się ze Związkiem Strzeleckim. Prócz tego komenda związku urządziła na wymienionym terenie coroczne kolonie letnie dla niezamożnej młodzieży tak szkolnej, jak i pozaszkolnej z terenu miasta Lidzi i powiatu lidzkiego. Na realizowanie powyższego, komenda związku strzeleckiego w Lidzie już zdobyła odpowiednie środki.

— Obrona przed Kasą Chorych. W najbliższej przyszłości wprowadzona ma być w Nieświeżu Kasa Chorych. Wiadomość o tem poruszyła całe społeczeństwo nieświeckie, orientując się dobrze w sytuacji. Ani pracodawcy ani pracownicy nie chcą należeć do tej instytucji o wyrobieniu powszechnie opinii, gdyż rozumieją, jakie koszty musieli by ponieść. —Sprawą tą zajęła się Rada Miejska, która zebrała się na nadzwyczajne zebranie specjalnie zwołane w tym celu 10 stycznia Rada jednogłośnie stwierdziła, że Kasa Chorych wydatnie obciąża pracodawców i pracowników, dalej że w Nieświeżu niema większych zakładów przemysłowych, ani większych warsztatów rzemieślniczych, że w mieście istnieje szpital szkieletowy i dwie przychodnie (szpitalnikowa i żydowska) wreszcie że koszty leczenia biednych chorych pokrywa Magistrat; wobec tego wszystkie założenia Kasy Chorych w Nieświeżu nie jest potrzebne nikomu. Po powzięciu uchwały tej treści Rada postanowiła wysłać specjalną delegację do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z prośbą o niezakładanie w Nieświeżu Kasy Chorych. —Delegacją w składzie, burmistrz dr. J. Odycki-Cwirko, oraz radni Rozowski i Domaszewicz, wyjechała do Warszawy. —Specjalnie trzeba podkreślić, że uchwała Rady Miejskiej w tej kwestji została powzięta jednogłośnie.

— Subsydium dla stacji doświadczalnej w Bieniakoniach. Wydział Powiatowy Sejmiku Brastawskiego postanowił wyasygnować z sumy rocznego budżetu na 1926 r. jednorazową zapomogę w wysokości 1200 zł. dla stacji doświadczalnej w Bieniakoniach oraz zwrócić się do sejmiku Brastawskiego z wnioskiem o przyznanie Stacji Doświadczalnej stałej rocznej subwencji w wysokości 1200 złotych ze względu na niezmiernie doniosłe znaczenie tej stacji dla powiatu lidzkiego. Po rozpatrzeniu podania Zarządu nowo utworzonej mleczarni spółdzielczej w Radkunach, Wydział Powiatowy Sejmiku Brastawskiego postanowił udzielić tejże mleczarni bezzwrotnej zapomogi w wysokości 500 zł. oraz pożyczki zwrotnej w wysokości 1000 zł.

O naszych sprawach.

Pokłosie prasowe.

Zaczynają się już i w prasie polskiej podnosić głosy polegające akcję przeciw Hramadzie. Z „obozu narodowego” jeden krakowski „Głos Narodu” występuje w obronie więzielników posłów.

Czytamy tam: Szczęśliwie aresztowanie posłów bez upoważnienia sejmowego, wywoła nieprzychylnie dla Polski komentarze zagranicą. Istnieje zasada przestrzegana przez wszystkie państwa konstytucyjne w Europie i uchodząca za kanon praworządności konstytucyjnej, że wyjąwszy wypadki, kiedy się chwyciła w flagranti przy popełnianiu zbrodni pospolitej, areszt posłów może nastąpić tylko za zgodą parlamentu. Należało i w tym wypadku trzymać się tej zasady. Przecież można było przeprowadzić rewizję i zabrać potrzebne dokumenty, można nawet było kontynuować posłów w ich mieszkańcach, by uniemożliwić im zaliczenie się do przestępstwa, a równocześnie wystąpić od Sejmu lub choćby od komisji regulaminowej o zgodę na nakaz aresztowania. Przy dobrej woli władz nie byłoby trudnym pogodzić interes sędziwa z przepisem Konstytucji. Niestety władze w myśli młodego dais lekceważenia Sejmu przeszły ponad ekscypulami konstytucyjnymi do porządku dziennego. Uznały one, że sześć przestępstw w art. 21 Konstytucji wypadek „schwyłania posła na gorącym uczynku zbrodni pospolitej”. P. aresztunek Sejmu mogły w myśli tegoż artykułu zająć obecnie natychmiastowe uwolnienia aresztowanych posłów.

My tutaj cieszymy się właśnie, że takie „lekceważenie Sejmu” miało miejsce.

Wymiana więźniów pomiędzy Polską a Litwą.

Podczas konferencji polskiej i litewskiej Czerwonego Krzyża, która odbyła się w czasie od 15 do 21 grudnia t. ub. w Giewnie, za pośrednictwem Międzynarodowego Czerw. Krzyża, zawarto w sprawie wymiany więźniów specjalny układ.

Stosownie do tego układu 14 tu Polaków, znajdujących się w więzieniach litewskich, a mianowicie: Aleksander Dulko, Witold Garszewski, Aleksander Greszko, Adam Juchnielewicz, Julian Kelmel, Józef Łukaszewicz, Władysław Komoniewicz, Barbara Prociwiewska, Józef Sienkiewicz, Stanisław Swiderski, Walerjan Szatyński, Alfons Prusiński, Henryk Lisowski, Stanisław Uszczyński, oraz 10 osób poddanych litewskich, znajdujących się w więzieniach polskich: Adam Ławryńczuk, Jan Staszewicz, Jerzy Swirski, Józef Auk, Antoni Cimoszka, Adolf Ławryńczuk, Eugenja Matyćnik, Konstacy Matyćnik, Maciej Jackiewicz mają być wypuszczeni z więzień.

Prócz tego sześciu Polaków, znajdujących się w więzieniach litewskich: Józef Lewin, Franciszek Kwiatkowski, Stanisław Pawłowski, Adrijan Skomarowski, Alfons Szydłowski i Kazimierz Ruzgis, oraz 6-ciu Litwinów, znajdujących się w więzieniach polskich: Adam Dydziałis, Józef Piłpiewicz, Dominik Jackiewicz, Maciej Juszkiewicz, Jan Rysjusz i Ryszew, Bolesław Pańszka będą wypuszczeni jedynie pod tym warunkiem, jeżeli opuszczą kraj, w którym się znajdują.

Prócz tego, biorąc pod uwagę amnestję z 6.VII 1926 r. obowiązującą na Litwie, Polski Czerwony Krzyż zaproponował swemu Radcowi wypuszczenie z więzień następujących trzynastu osób: Jerzego Banczewicza, Justycja Czebatorunasa, Antoniego Szukenasia, Wincentego Wilczyńskiego, Heleny Grygientisowej, Onafiego Zaborowskiego, Józefa Szarejko, Józefa Wasuella, Jerzego Staszewicza, Józefa Kareiskisa, Astygina Łaskowa, Witolda Druksisa i Stanisława Raczkowskiego.

Jadwiga SMOSARSKA i Józef WĘGRZYN dziś w kinie „POLONJA”

Areszty faszystów na Litwie.

KOWNO, 19.I PAT. Władze litewskie aresztowały i wysłały do obozu koncentracyjnego dwóch redaktorów faszystowskiego „Tautos Valtis” (pismo Głowackiego) a mianowicie majora Tomkusa i kapitana Klimaję, b. dowódcę sztafetu, pod zarzutem zagrażania porządkowi państwowemu i zdrady stanu.

Idea monarchistyczna w Kownie.

KOWNO, 19. I. Pat. Rytas zamieszcza artykuł, którego przewodnią ideą jest wprowadzenie na Litwie ustroju monarchistycznego. Pismo to dowodzi, że wieś odnosi się przychylnie do tego projektu.

Demonstracje komunistów w Ejtkunach.

KRÓLEWIEC, 19. I. Pat. W Ejtkunach na pograniczu litewskim komuniści wschodnio pruscy urządzili demonstracyjny pochód przeciwko Litwinom. Demonstranci udali się z pochodniami nad samą granicę, gdzie wygłoszono wobec litewskiej strazy pogroźniczej przemówienie o silnych akcentach przeciwlitewskich.

Akcja ambasadora Chłapowskiego.

Sprawa twierdz wchodnich budzi niepokój.

BERLIN, 19.—I. Pat. Tägliche Rundschau donosi z Paryża, że wczoraj późnym wieczorem ambasador Chłapowski odwiedził niespodziewanie min. Brianda, któremu w toku rozmowy zwrócił uwagę na zaniepokojenie, jakie panuje w Polsce ze sprawą twierdz niemieckich na Wschodzie. Briand miał w swej odpowiedzi zaznaczyć, że delegacja niemiecka oczekuje z Berlina nowych „leceń”, ponieważ dotychczasowe propozycje niemieckie okazały się niewystarczające. Półoficjalny organ Wilhelmstrasse zauważa, że wizyta amb. Chłapowskiego miała charakter „niespodzianki scenicznej”.

W oczekiwaniu instrukcji.

PARYŻ, 19.—I. Pat. Radca Foerster zawiadomił sekretarza konferencji ambasadorów że delegacja niemiecka zwróciła się do Berlina o instrukcje w celu przedstawięcia nowych propozycji niemieckich w sprawie twierdz wschodnich.

Żale ministra Stresemanna.

BERLIN, 19.I. PAT. W dniu wczorajszym cały szereg związków, instytucji i stowarzyszeń niemieckich w Berlinie obchodzili uroczystie rocznicę powstania Rzeszy.

Na jednej z takich uroczystości, urządzonej przez niemiecko-ludowy klub w Berlinie, przemawiał min. Stresemann, który podkreślił, że partia niemiecko-ludowa jako następczyni liberalów niemieckich postawiła sobie za cel utrzymanie państwa pod hasłami narodowymi, liberalnymi i socjalnymi. Minister wskazał na prezydenta Hindenburga jako wzór, w którym odzwierciedla się synteza nowego państwa niemieckiego.

Szczególnie gorące uznanie—mówił dalej Stresemann—nałożył się w dniu tym Reichswehrze za jej bezinteresowną i ofiarną dla ojczyzny niemieckiej pracę. W imię demokracji — stwierdził minister — prowadzono z Niemcami wojnę, w której zniszczono wszystko, co w prawdziwej demokracji niemieckiej było najlepsze, a mianowicie starą armię niemiecką. Reichswehrą obecnie nie może być ani prawicowa, ani lewicowa, lecz wyjątkowo niemiecka.

Zaspy śnieżne w Wileńskiej dyr. kolei.

WARSAWA, 19.—I. Pat. Według raportów nadesłanych Dyrekcji Kolejowej Wileńskiej, silne opady śnieżne utrudniają w dużym stopniu ruch kolejowy, który odbywa się przy pomocy plugów śnieżnych. Wskutek zasypiania toru śniegiem ugrzązł pod st. Lyntupy pociąg osobowy i pozostał na linii przeszło 7 godzin, poczem ściągnięty został do Lyntup przy pomocy pomocniczego parowozu.

Sukces hokeistów polskich.

DAVOS, 19.—I. Pat. Match hokejowy na lodzie między drużyną A. Z. S. z Warszawy a mistrzowską drużyną szwajcarską Davos-Klub zakończony został wynikiem nierozstrzygniętym 2:2.

Reforma konstytucji gdańskiej.

ODAŃSK, 19. I. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu gdańskiego rozpoczęły się obrady nad sprawą reformy konstytucji gdańskiej. Rozpatrzą wano projekty senatu wolnego miasta i socjal-demokratów dotyczące zmniejszenia ilości posłów i senatorów.

Club Narodowy. Dnia 21 stycznia r. b. w piątek o g. 7-cj po poł. w sali S. U. P. ul. Mickiewicza 9 m. 3, prof. Stanisław... Polska polityka zagraniczna po Locarno. Ważny 1 staty, dla członków Klubu bezpłatny.

W sobotę dnia 22-go stycznia 1927 r. o godz. 11 wiecz. Bal maskowy „Kakadu” w salach teatru przy ul. Dąbrowskiego 5.

Jeden z prowadzących Hramady.



Radostaw Ostrowski.

aresztowany w nocy na 15 bm. przy likwidacji spisku Hramady. Ostrowski był przed parą laty dyrektorem gimnazjum Białoruskiego, ostatnio zaś kierował „operacjami” Banku Białoruskiego.

Z SĄDÓW.

Echa przymusowego strejku.

W październiku 1923 r. fabryka wódek „Poznań” wobec strejku robotników, wymiarko na nie ekonomicznym zmuszona była przerwać pracę. Dyrekcja fabryki znalazła jednak sposób aby wybrnąć z tej sytuacji. Zaangażowano bezrobotnych specjalistów.

Krok ten spłukał się z wroga akcją związków robotników wódczanych, zarząd którego postanowił wszelkimi sposobami przeciwdziałać. Wystawiono przed bramą fabryczną warty, które siłą nie wpuszczały nowoprzyjętych robotników. Na tym też doszło do formalnej bitki pomiędzy obydwoma obozami. Na miejsce przybyła policja wezwana przez zarząd fabryki. Strażnicy robotnicy pod kierownictwem delegata związku Wł. Koniesiewicza stawili opór policji niewpuszczając jej na podwórze fabryki. Ostatecznie aresztowano szereg osób i w stosunku do nich wszczęto sprawę sądową.

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego zasiadł w tej sprawie Wł. Koniesiewicz, A. Fejgin, Huszcza, Staszewski i Lichatorowicz. Sąd pod przewodnictwem sędziego Jodziewicza nie zgodził się z wywodami obrońcy, uważając, że strejk jest legalnym trybun walki ekonomicznej i skazał wszystkich oskarżonych.

Koniesiewicz, za zmuszanie gwałtowno do opuszczenia roboty skazany został na dwa miesiące więzienia. Fejgin—miesięc aresztu, Huszcza na sro złoty, a Lichatorowicz—na i Staszewski po 50 zł. grzywny.

Wszyscy oskarżeni odpowiadali z wolnej stopy, gdyż jako środek zapobiegawczy w stosunku do nich uznano zostad dozór polityczny.

Sport.

Kurs narciarski.

Sekcja narciarska A. Z. S. w Wileńszczyźnie w porozumieniu z nowopowstałym Urzędem Oficera wychowania fizycznego w zrozumieniu potrzeby przysłała z pomocą początkującym narciarzom, rozpoczyna Kurs narciarski dostępny dla członków wszystkich stowarzyszeń sportowych, młodzieży szkolnej i niestowarzyszonej.

Kurs ten ma być prowadzony dwa razy tygodniowo, w soboty, niedziele i święta. Zgłoszenia i zbiórka w schronisku A. Z. S. przy przystanku wioślarstwie, Brzeg Antokulski, za wzięciem, w soboty o 14-cj, w niedzielę o 10 rano.

Nowości wydawnicze.

W Nr 3-cim „Tygodnika Ilustrowanego” zwracają przede wszystkim uwagę, między innymi: reprodukcje obrazów Stanisława Włkiewicza na tematy powstania 1863-go r. które swojego czasu światła dziennego nie ogadaly, wywiad z p. ministrem spraw wewnętrznych, początek noweli St. Białskiego („Światłanie na grobie Haisa”), sceny z poświęcenia w Gajmy bandery „Wilno”.

Casimir Smogorzewski: „La politique polonaise de la France”. Introduction de M. Zaleski. Str. 119. Paris. Gebnetner i Wolff. 1926.

„Gazety Literackiej” (dwutygodnik) ukazały się Nr. 1 i 2 bardzo ożywione, ruchiwe, hołdujące jak zawsze literackiemu i artystycznemu modernizmowi. Belletrystyka, krytyka, obfite informacje.

W „Comedii” z 16 stycznia: wywiad ze Stanisławą Wysocką kierowniczką obecnie teatru w Lublinie. Znamienna artystyka wyraża się krótko i dobitnie: „Teatr w Polsce uwagóle stoi dziś na poziomie teatru z przed 50 lat. Jedynie Teatr B. Gustawskiego... i t. d. Niestety, u nas w Polsce wszystko, co ma szlachetne dążenia, ginie musi”.

PRZEGLĄD MUZYCZNY.

„Baron cygański”.

Chyba tylko stałe dążenie Reduty do odróżnienia się od innych teatrów stało się powodem do nadania nazwy gatunkowej opera dziełu, znanemu od lat przeszło czterdziestu, jako—opera i tak też przez autorów na partycy oznaczonemu. Jeżeli wystawienie tego, w swym rodzaju, arcydzieła operetkowego miało być z ujmą godności „Reduty”, nie chcąc „znizżyć się” do poziomu teatru operetkowego, najlepiej było wcale go nie wystawiać. Z talentem napisana operetka jest, z pewnością, nie mniej—szem dziełem sztuki, jak każdy inny rodzaj twórczości i żadnej „rehabilitacji” przez fałszywą etykietkę nie potrzebuje.

Najwięksi muzycy dawno już ocenili genialność twórcy Jana Straussa, choć był on tylko muzykiem—praktykiem, zupełnie nie władającym techniką kompozytorską, i wszystkie operetki opracowywał — na podstawie jego melodji—Ryszard Genée, znany kapelmistrz i kompozytor operetkowy w Wiedniu. Wszystkie zalety takiej wspólnej pracy skojarzyły się w „Baronie cygańskim”, gdzie niewyczerpane bogactwo melodji pięknej i charakterystycznej, elektryzującej rytmiki i swojskiego powabu iście wiedeńskiego walca, razem z wspaniałą fakturą muzyczną, złożyły się na dzieło skończone, wykonanie którego

w „Reducie”—naogół dość udane—wzbudziło różne zastrzeżenia. Rola tytułowa była dobrze obsadzona i zupełnie pomyślnie wykonana pod względem wokalnym. Cyganke Safi, nieprawdopodobnie strojnie ubrana, zawiązała w pierwszym akcie, przedstawiała śpiewaczką odzyczajoną—przez częste śpiewanie nowoczesnej muzyki,—od wykonywania płynnej kanyliany do długim oddechu. Zawięło było pauz, wykrzykników i t. p., niezgodnych z liryzmem objętej partji. Na wyróżnienie chwalebne zasłużyła wykonawczyni roli starej cyganki Czipry, w większości teatrów bardzo pomocnemu traktowanej. Starannie grany Koloman Zupan nie wywołał oczekiwanego wrażenia skutkiem braku wrodzonego komizmu u artysty. Hrabia Homonay zabardzo przypomniał rezolutnego wachmistrza, a nie królewskiego dworaka. Bardzo dobry był hr. Carnero. Sympatycznie wywiązały się ze swych zadań: milutka Arsena, Otokar i M. Rabella. Bez zastrzeżeń trzeba uznać wyborne kierownictwo muzyczne.

Z treścią najzupełniej realistycznej sztuki i takimiż kostjumami, całkiem się nie zgadzała kubistyczno-futurystyczna oprawa dekoracyjna, w połączeniu z najbajalniejszymi stolickami na jednej nodze. Zenująco komiczne wrażenie sprawiała mowa Batinkaya o ciemności go otacza-

jącej na scenie tak oświeconej, że można było zbierać przyszłowie szpilki. Podobnych „lapsusów” inscenizacyjnych możnaby i więcej jeszcze zanotować, a których „Reduta”, tak zawsze zaznająca swą stałość o zespolenie wszystkich czynników, powinnaby najzupełniej unikać.

„Butterfly”. Grupa śpiewaczka „Reduty”, korzystając z przygotowania pięknej opery „Butterfly” Pucciniego na występy gościnne, „niezdrówanej” odłtoreziny tytułowej postaci, znakomitej artystki japońskiej Teiko Kiwa, wystawiła ją następnie wyłącznie własnymi siłami artystycznymi. Uwzględniając trudne warunki pracy tej grupy, trzeba uznać, że wyniki były naogół pomyślnie i licznie zebrana publiczność okazywała zadowolenie z wykonania partji głównych przez ujmujących śpiewaków z dużym obyciem ze sceną. Bardzo uzdolniony muzycznie kierownik nie posiadał jeszcze doświadczenia dyrygenckiego w stopniu dostatecznym, aby stale utrzymywał wszystko w karchach ściślego zespolenia sceny z orkiestrą, która też niezawsze się znajdowała na wysokości zadania. Mimo tych drobnych niedociągnięć, całość wypadła zadowalniająco, a w ciągu dalszym niezawodnie powinna jeszcze się polepszyć.

Olga Wizanówna. We własnym recitalu, po raz pierwszy, zaprezentowała się samo-

dzielnie absolwentka klasy prof. Girszowiczowej, Wileńskiego Żydowskiego Instytutu Muzycznego, fortepianistka Olga Wizanówna, której wybitny talent upoważnia do bardzo daleko sięgających widowiskowych artystycznych, w przyszłości. Trudno się tylko zgodzić, aby rodzaj „wielkiej” gry, do którego młoda jeszcze bardzo artystka, widocznie, dąży uporczywie, mógł w zupełności odpowiadać jej warunkom indywidualnym, niezaprzeczenie — w stadium obecnym — najkorzystniej występującym w utworach, wymagających subtelności nastrojowej i dźwięku, nie zaś potęgi duchowej i dużej sily fizycznej. Bardzo już ładnie rozwinięta technika i dźwięczne dotknięcie traci nieco ze swym zalet w chwilaach nadmiernego wysiłku; forte nie jest jeszcze dość głębokie, aby przy najwyższych stopniach dynamiki nie stać się więcej hałaśliwym i twardym, niżeli pełnobraźniacem. Układ programu tak trudnego i odpowiedzialnego wykazywał szlachetne dążenia artysty i przecenianie dojrzałości artystycznej koncertantki. Mimo wielu epizodów bardzo udanych, nie mogła interpretacja wielkiej „Fantazji” Schumanna interesować bez przerwy. Toż samo dałoby się powiedzieć o wykonaniu sonaty (h. mol) Liszta, wymagającej poleźnej gry męskiej i niezwykłego pogłębienia duchowego. Cóż będzie grała artystka na szczycie swego rozwoju, jeżeli pierwsze występy poświęca takim dzieltom?

Czyli najbardziej utalentowane artystki dramatyczne miałyby zaczynać karierę sceniczną od roli „Lady Macbeth”? Każdy powinien stopniowo zdobyć dostępne mu wyżyny artyzmu... Natomiast bardzo dobrze były wykonane wszystkie trzy części „Toccaty” Bacha, w przekładzie Busoniego. Z dużym wdziękiem wyszedł „Kaorys” Paganini—Schumanna. Wybornie były zagrane etudy Szymanowskiego, opanowanie których pamięcią było już niemalą zasługą artystyczną młodej koncertantki. Ze się bez nadadatków nie obszło, wobec bardzo życzliwego przyjęcia artystki przez słuchaczy, możnaby i nie wspominać.

Trzeci wieczór kameralny.

W ciągu dalszym cyklu wieczorów kameralnych, urządzanie których, zapoczątkowane w sali gimnazjum im. Lelewela, przeniesiono, ze względu na trudności technicznych, do sali gimnazjum im. Ad. Mickiewicza odbył się trzeci wieczór poświęcony muzyce francuskiej przy bardzo liczny udział publiczności.

Jak zwykle, wykonawcami byli profesorowie konserwatorium i członkowie kwartetu im. Stanisława Moniuszki. Wyraźny w zarysach formy klasycznej i w tematach, o rytmice wielce urozmaiconej i jasno zdecydowanej, kwartet fortepianowy (B-dur) Saint-Saensa wykonany był z całkowitem wyzyskaniem wszystkich efek-

tów rysunku melodyjnego stanowiącej rytmiki i dynamiki przez wymienitą fortepianistkę prof. Kimont—Jacynową oraz prof. Ledóchowską (skrzypce), prof. Tchorza (wiolonczela) i kapelm. Salmickiego (altówka). Całkiem inną koncepcję zawiera sonata na fortepian i skrzypce Cl. Debussy'ego. Jakkolwiek się ona różni większą zwartością formalną od wcześniejszych utworów tego przewodzący „impresjonizm” muzyczny, zachowując wszakże w swej fragmentowej fakturze, kapryśnej rytmice i barwnej, nieoczekiwanej dysonansami nasyconej, harmonizacji tak temu kompozytorowi właściwą nerwowość i nastrojowość. Utwór ten dla szerszego ogółu współczesnej publiczności mało jeszcze dostępny za pierwszym poznaniem, po kilkakrotnym wysłuchaniu niezmiernie zyskuje, wykazując coraz więcej zawarych w nim zalet. Niezwykle trudna, zwłaszcza pod względem zespołu, sonata, była z wielkim artyzmem i wniknięciem w jej właściwości stylowe odegrana przez prof. Kimont—Jacynową i prof. Solomonowa.

Pięknym odcisnieniem ary, z oper Lully'ego i Gretzy'ego, przelicznych „Bergerettes” a szczególnie piękną arją z op. „L'enfant prodigne” Debussy'ego, wniósł prof. Świecicka mile urozmaicenie wieczoru, zdobywając dla siebie szczerze uznane słuchaczy, którzy wszystkich wykonawców darzyli rzęśliwymi i dobrze zasłużonymi oklaskami.

TEATR I MUZYKA.

Reduta na Pohulance. Dziś premiera komedji K. Wroczyńskiego «Labyrinth»...

«Wino, kobieta i dancing». Ceny miejsc najniższe. Najbliższa premiera w Teatrze Polskim...

«Wino, kobieta i dancing». Ceny miejsc najniższe. Najbliższa premiera w Teatrze Polskim...

«Wino, kobieta i dancing». Ceny miejsc najniższe. Najbliższa premiera w Teatrze Polskim...

«Wino, kobieta i dancing». Ceny miejsc najniższe. Najbliższa premiera w Teatrze Polskim...

«Wino, kobieta i dancing». Ceny miejsc najniższe. Najbliższa premiera w Teatrze Polskim...

Teatr Rewji „Kakadu” ul. Dąbrowskiego 5.

„W szale karnawału” Wielka rewja karnawałowa aktualna lokalna w 2 częściach, 13 odsłonach.

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OSWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

„K U W Y Z N O M” historyczny film polski z życia św. Stanisława Kostki...

Kino-Teatr „Helios” ul. Wileńska 38.

„Hrabina z Texasu” Wielkie arcydzieło genialnego króla reżyserów JOE MAY'A

Kino-Teatr „Polonia” ul. A. Mickiewicza 22.

„T r e d o w a t a” współczesny dramat salonowy w 12 aktach według słynnej powieści HBLENY MNISZKÓWNY.

Przetarg Dyrekcja Kolei Państwowych w Poznaniu zakupi desek i brusów dębowych nieobryzanych...

Pracownia Dżamentów do rzeźbienia szkła do wyrobów technicznych...

Węgiel opałowy i koks z dostawą do domu w każdej ilości poleca Dom Handlowy Murpol

DO SŁOWA ogłoszenia i do wszystkich pism na bardzo dogodnych warunkach reklamuje Biuro Reklamowe Stefana GRABOWSKIEGO

OFICER DOKTOR D. ZELDOWICZ chor. WENERYCZNE, MOCZOP. SKORNE

DOKTOR S. ZELDOWICZ KOBIECE, WENERYCZNE i chor. DROG MOCZ.

Do wynajęcia pokój umiarkowany z elektrycznością i opalem. Wejście bezpośrednio. Adres w Redakcji

Wydawca Stanisław Mackiewicz — Redaktor w/z Czesław Karwowski.

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5115 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5116 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5117 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5118 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5119 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5120 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5121 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5122 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5123 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5124 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5125 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5126 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5127 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5128 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5129 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5130 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5131 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5132 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5133 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5134 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5135 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5136 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5137 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5138 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5139 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5140 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5141 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5142 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5143 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5144 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5145 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5146 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5147 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5148 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5149 wciągnięto...

Do Rejestru Handlowego Dział A Sadu Okr. w Wilnie w dn. 13-1 1927 r. pod Nr. 5150 wciągnięto...

CENNIK NASION na 1927 rok firmy S. Wilpiszewski, Hodowla i Skład Nasion wyszedł z druku.

W pensjonacie CYWINSKIEJ Benedyktynska 2 m. 5 (róg Wileńskiej) są pokoje do wynajęcia...

Agromom poznańczyk, 32 lata, kawaler, wykształcony rolnik, hodowca i organizator szuka z powodu parcelacji stanowiącej Pierwszorzędne świadectwa.

Z powodu LIKWIDACJI wyprzedaje PIANINA, FORTEPIANY i FISHARMONIA po cenach fabrycznych K. DĄBROWSKA